

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 marca 2013 r.,

sprawy M. Ł. i E. G.

uniewinnionych od zarzutów popełnienia przestępstw z art. 212 § 1 kk i art. 216 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego J. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 lipca 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 15 listopada 2011 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z 15 listopada 2011 r., uniewinnił M. Ł. i E. G. od zarzutu popełnienia dwóch przestępstw, z których każde kwalifikowane było w prywatnym akcie oskarżenia z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 k.k. Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2012 r. apelacji oskarżyciela prywatnego J. F., utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, podnosząc zarzut rażącego naruszenia już to art. 4, 7 i 410 k.p.k., już to art. 457 § 2 (powinien był powołać § 3) k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym.

1. Według art. 519 k.p.k. w zw. z art. 520 k.p.k. stronom służy kasacja jedynie od prawomocnych wyroków sądu odwoławczego, co oznacza, że zarzuty podniesione w kasacji pod adresem pierwszoinstancyjnego orzeczenia podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu *ad quem*. Nie sprostął temu wymogowi pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, formułując zarzut obrazy art. 7 i 410 k.p.k. skierowany bez reszty przeciwko wyrokowi Sądu Rejonowego w T., skoro sąd drugiej instancji w niniejszej sprawie nie uzupełniał przewodu sądowego i nie oceniał dowodów, a wyłącznie kontrolował prawidłowość procedowania sądu *a quo*. Nie dość tego, teza skarżącego o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz dyrektywy opierania wyroku bezpośrednio na materiale przeprowadzonym na rozprawie stanowiła w gruncie rzeczy próbę ominięcia ustawowego zakazu (art. 523 § 1 k.p.k.) podnoszenia w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.
2. Co do zarzutu rażącego naruszenia art. 4 k.p.k. stwierdzić wystarczy, że co do zasady nie może on być samodzielny zarzutem ani odwoławczym, ani tym bardziej kasacyjnym. Aby mógł on przynieść oczekiwany skutek, powinien być powiązany z zarzutem obrazy przepisu precyzującego gwarancje obiektywizmu organu procesowego, np. art. 41 k.p.k.
3. Stawiając zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., skarżący miał na celu – co można było wysnuć z treści skargi – skłonienie Sądu Najwyższego do dokonania ponownej, a więc powtórnej, kontroli odwoławczej wyroku uniewinniającego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy w G. rozpoznał prawidłowo apelację i w uzasadnieniu swojego wyroku podał, dlaczego zarzuty zamieszczone w środku odwoławczym uznał za niezasadne. Sąd Najwyższy ocenił motywacyjną część zaskarżonego wyroku jako wręcz wzorcową; tym samym postąpieniem zbyt częstym, a tym samym w jakimś sensie nieracjonalnym byłoby powtarzanie wszechstronnych i wyczerpujących wywodów sądu odwoławczego.

Dlatego kasację oddalono w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., obciążając oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne (art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).